

# Umowa z miastem to jak pakt z diabłem

● Ewa Wójciak, była szefowa „Ósemek” walczy o odszkodowanie. W sądzie na Kamiennogórskiej odbyła się kolejna odsłona procesu

## Z sądu

**Agnieszka Świdarska**  
a.swiderska@glos.com

Przez dwie godziny Małgorzata Grupińska-Bis, dyrektor Teatru Ósmego Dnia, była wypytwana wczoraj w sądzie o wszystko, co działo się na linii teatr - miasto od 13 marca 2013 roku, czyli daty wyboru nowego papieża. Była dyrektorka Ewa Wójciak skomentowała jego wybór na Facebooku „No i wybrali ch..., który donosił wojskowym na lewicujących księży”.

To był początek jej kłopotów, które w lipcu 2014 r. skończyły się jej odwołaniem przez prezydenta Ryszarda Grobelnego ze stanowiska dyrektora. Ewa Wójciak uważa, że zwolniono ją z powodów politycznych, a ponieważ wszelka dyskryminacja, także ze względu na przekonania polityczne, jest zabroniona, żąda odszkodowania w wysokości 30 tys. złotych. Według miasta, powodem jej odwołania było naruszenie prawa i statutu teatru.

Małgorzata Grupińska-Bis w czasie narastającej burzy wokół Ewy Wójciak była wiceszefową „Ósemek”. To ona podpi-



► Ewa Wójciak została odwołana ze stanowiska dyrektora „Ósemek” w lipcu 2014 r. W teatrze została na etacie jako aktorka

sywała jej urlopy i delegacje, po tym jak dyrektorze zaczęli odmawiać były dyrektor wydziału kultury Robert Kaźmierczak i były zastępca prezydenta Dariusz Jaworski. Było to rozwiązanie zaproponowane przez prawnika, na które zgodził się cały zespół.

- Pamiętam wpis dyrektora Kaźmierczaka na wniosku o de-

legację na wyjazd do Łomży, że skoro to fundacja organizuje ten wyjazd, to ona powinna delegować Ewę Wójciak, a nie on - zeznawała Małgorzata Grupińska-Bis.

W Łomży „Ósemki” brały udział w festiwalu teatralnym. Wyjazd dlatego finansowała Fundacja Teatru Ósmego Dnia, gdyż w budżecie teatru nie by-

ło pieniędzy na granie spektakli wyjazdowych. Ewa Wójciak nie dostała także zgody na wyjazd na zakontraktowane występy w USA. W tamtej sprawie spotkali się we czworo: Ewa Wójciak, Małgorzata Grupińska-Bis, Dariusz Jaworski i Robert Kaźmierczak.

- Zapamiętam słowa prezydenta Jaworskiego, że kiedy już podpisało się umowę z miastem, to tak jakby podpisało się pakt z diabłem i nie wolno już działać, tak jak się chce - zeznała Małgorzata Grupińska-Bis.

To na tym spotkaniu Dariusz Jaworski oświadczył, że nie podpisze delegacji. Jednym z powodów odwołania Ewy Wójciak stał się później zarzut, że samowolnie jeździła w delegacji, o których przestała informować prezydenta.

Czy jednak jej odwołanie mogło mieć związek z jej poglądami politycznymi, których nie kryła, startując choćby z listy Twojego Ruchu do Parlamentu Europejskiego?

- Na pewno wokół Ewy zrobiło się nerwowo z powodu jej wypowiedzi o papieżu - oświadczyła nowa dyrektorka „Ósemek”.

Kolejną rozprawę zaplanowano w styczniu. ● ©©

FOT. KRZYSZTOF DEBINTSKI